

Chryścijanskaja Dumka

BIEŁARUSKI KATALICKI DWUTYDNIOWIK

№ 1 (127). Wilnia, 5 studnia 1937 h. Hod X.

Z Nowym Hodam...

Pačynajem nowy 1937 hod. Heta dziesiaty hod wydawiectwa „Chryścijanskaj Dumki“. Stojačy na parozie hetaha hodu, treba nam hlanuć na ŭsio toje, što my dakanali ŭ hodzie minułym, a tak-ža wyznačyć plan pracy ŭ hodzie nowym.

Hałoŭnaj našaj zadačaj u hodzie minułym, jak i ŭ hadoch jašče dalejšych, była praca nad sprawaj twareńnia biełaruskaha katalictwa. Da hetaj mety išli my, tworačy biełaruskuju katalickuju litaraturu i raspracoŭwajučy samuju ideju biełaruskaha katalictwa. Jak udałasia hetaja praca, sudzić nia nam, niachaj ab hetym sudzie historyja. Skažam tolki ahułam, što rabili my ŭ hetym kirunku što tolki mahli i što ślady hetaj pracy bača kožny biezstaronny čaławiek. Zadańni-ž našy na najbližejšuju budučyniu, heta znača na 1937 hod, ahułam buduć tyja-ž samyja, što i ŭ hadoch minułych, heta znača — dalejšaja wytrywałaja praca ŭ kirunku twareńnia rodnaha katalictwa.

Siańnia Katalicki Kaścioł prawodzić Chrystusawuju sprawu pad nazowam Katalickaj Akcyi. Jość heta apostalstwa pradusim świeckich ludziej, asabliwa moładzi. Woś-ža i my ŭ nowym hodzie swaju metu— twareńnia biełaruskaha katalictwa, budziem prawodzić praz Katalickuju Akcyju, jakoj budzie nastupnaja naša praca.

Wydawiectwa „Chryścijanskaj Dumki“ i ahułam katalickaje wydawiectwa. Na hetu sprawu źwierniem asabliwuju ŭwahu. Časapis naš budziem wydawać zhodna z pažadańniami našych čytačoŭ, wykazanych u minułym hodzie ŭ ankiecie. Spadziajomsia, što pry dapamozie maralnaj i matarjalnaj našych pryjacielaŭ zadańnie heta my spoŭnić zdolajem.

Wiedamaja reč, što samo tolki wydawańnie hazety, biez naležnaha jaje pašyreńnia ŭ narodnych biełaruskich masach, mała budzie karysnym. Dziela hetaha sioleta i kala hetaj sprawy abiacujem papracawać pawažna. Wierym, što i tut pry dapamozie našych pryjacielaŭ i staronnikaŭ da mety dojdziem. Treba tolki sapraŭdy parupicca i papracawać.

Nia možam abmiežawacca wydawańniem tolki adnej „Chr. Dumki“. Musim źwiarnuć uwahu, jak heta było i ŭ hadoch minułych, tak-ža i ahułam na biełaruskaje katalickaje wydawiectwa. Mała rabić adpawiednyja adbitki z našaha časapisu, ale treba jašče tak-ža zaniacca wydawiectwam asobnym. Spadziajomsia, što pamocnym nam u hetym budzie T-wa „Biełaruskaje Katalickaje Wydawiectwa“.

U hetym nowym hodzie nie zabudziemsia tak-ža ab asobnym dla biełarusaŭ katalikoŭ kaściele ŭ Wilni i ahułam ab sprawie biełaruskaj mowy ŭ kaściołach siarod biełarusaŭ katalikoŭ u dadatkowych nabaženstwach. Wiedama kožnamu, što rodnaja mowa ŭsiakaha narodu ŭ jaho relihijnym žyćci jość nastolki ważnaj, što biez jaje niama mahčymaści sapraŭdy pamysnaha razwoju hetaha žyćcia. Woś-ža i dalej budziem rabić starańni, kab atrymać u Wilni dla biełarusaŭ adzin z kaściołaŭ, ci mo' zbudawać swoj ułasny, a tak-ža budziem prawodzić dumku siarod šyrokich biełaruskich katalickich masaŭ ab patrebie rodnaj mowy ŭ ich kaścielnym žyćci pa kaściołach u dadatkawych nabaženstwach. Wierym, što nia siańnia, dyk zaŭtra Duchoŭnaja

Katalickaja Ułada hetyja duchowyja patreby biełaruskija sapraŭdy woźmie pad uwahu.

Jašče jakoha paŭhoda i pryjdzie čas na Kalwaryju. Našym budzie zadańniem pachłapacicca zahadzia ab tym, kab biełarusaŭ katalikoŭ škirawać da ahulna-biełaruskaj katalickaj pilihrymki. U minułym hodzie naličali my našych pilihrymaŭ u Kalwaryju ŭ biełaruskaj pilihrymcy nieśta bolš paŭtysiačy i ciešylisia, što tak šmat ich prybyło. Tymčasam, što-ž heta znača na miljon usich biełarusaŭ katalikoŭ u našym krai? Woś-ža budziem rupicca, kab biełaruskija pilihrymy nia toŭpilisia ŭ wadnej pracesii, a kab było dla ich až niekalki, jak heta bywaje zwyčajna ŭ litocaŭ, pamiatajučy, što Kalwaryja heta adzin z niamnohich sposabaŭ i miascoŭ, dzie biełarus katalik moža pabiełarusku pamalicca i ŭ swajej rodnaj mowie pasłuchać Božaha Słowa.

Nie zabudziemsia ŭrešcie i ab našych najmienšych, ab biełaruskich dzietkach. Wiedama, było-b najlepš wydawać dla ich asobny časapis. Adnak nažal siańnia hetaha zrabić nia zmožam. Nie staje nam na heta hrošaŭ. Prydziecca ahraničycca tolki asobnym dziciačym addziełam u „Chryść. Dumcy". Ale zaznačajem, što hetak budziem rabić tolki časowa i što budziem imknucca da taho, kab dla dziaciej wydawać asobny časapis. Pokul što z adpawiednaha matarjału, jaki budzie źmiaščacca ŭ hetym addziele, budziem rabić adbitki i wydawać asobnyja knižački dla dziaciej, kab systematyčna twaryć biełaruskuju dziciačuju litaraturu i kab dać da jaje dostup jak biełaruskim dzietkam katalickim, tak i prawasłaŭnym.

Z hetkimi bolš-mienš planami i namierami prychodzim my ŭ nowym 1937 hodzie da swaich čytačoŭ. Daj, Boža, choć častkowa ich wykanać!..



N I W A.

Pryśw. Jakubu Kołasu.

Była niwa nieščaśliwa,
Ŭ soncy mleła, dzirwanieła;
A ludcy, što tam taptali,
Wiekawiečna narakali —
Syn ziamli klaŭ niwu ŭłasnu.
Dzieci biednyja — hałodny,
Braty rodnyja — niazhodny;
Sonca wielmi niełaskawa,
Dola-šelma niacikawa —
Ludzi ŭpali ŭ rospač strašnu...

Čujem hołas: „Wyras kołas!
Na Kupalle pływuć chwali:
Hdzie zahon byŭ ździrwaniełу,
Ćwicie kołas skoraśpieły —
Uražaj wialiki budzie!

Wiecier dyša, ŭžo kałyša
Kołas ważki, zierniem ciažki:
Šumić kołas, až ihraje,
Saławiej utoryć ŭ hai —
Žwiesialeli sumny ludzi.

Sonca—jasna — ŭ cień zachodzie,
Bura-strašna... nie zaškodzie!
Zawyŭ wiecier, wichor silen:
Kołas—stojki, choć prychilen—
Para bujny kołas žaci

Jak na niebie zorki jasny,
Jak na niwie kwietki krasny,—
Tak razsypaliś dziaŭčaty,
Chłopcy z imi plon bahaty!—
Žniwo-bitwu pačynaci.

—o—

Bliščać rosy, świeciać kosy,
Siarpy skočuć, zaskryhočuć —
Žyta, žyta!...

*

Miły Boža, radzi zboža!
Kab my z pieśniaj žyta žali —
Świet krasoju čarawali.
Kab na tym pustym papary
Raśli Tanki i Mašary;
Kab Natalki i Biarozki,
Wasilki, jak Božy ślozki —
Nowa bujna padkałośsie —
Raswiło i naliłosia,
I zradziła plon pawažny.
Chaj žywuć!...

Wincuk Adwažny.

Wilnia, 13.XII.36.



Z doli biezrabotnych.

(Asabistaje pieražywańnie).

Była mokraja i śniažystaja noč; pa wulicach Waršawy ciahnuła chaładam ad Wisły. Tolki lampy na wulicach świacili trywožna, niby chawajučysia ŭ hustym, z ciomnaj procmy chmar, padajučym śniahu...

Była poŭnač. U takuju pahanuju pahodu i sabaku z chaty niezaŭsiody wyhnać možna. Utuliŭšy chwost, schawajecca jon pad stałom u kuchni.

I dziŭna, što ŭ hetkuju noč chočacca jašče ludziam wałačycca. Chodziać jany z wulicy na wulicu, chawajučy wušy ŭ pastaŭleny kaŭnier. Časam utulicca hdzie katory kala bramy wialikaj kamianicy. Što heta za ludzi? — Ci heta jakija bandyty, ci zładziei? Dy nie, — heta ludzi biaz chaty i raboty...

———

U lutym minułaha hodu dajšło ŭžo da taho, što ja z žonkaj dwa dni nia jeŭ, a dla dziaciej było ŭsiaho kawałak biełaha chleba i krychu cukru; u chacie było ściudziona. Žyŭ ja ŭ Waršawie. Aprača biezrabotnaha šwahry i paru tawaryšaŭ nia mieŭ ja nijakich swajakoŭ. Z zapamohi „Fundušu Pracy" karystać nia mieŭ prawa.

— Što ž było rabić? Žabrawać?... Zamałady ja da hetaha. Chadziŭ bywała, čaławiek, adrańnia da wiečara, kab zdabyć załatoŭku, a žonka pradawała štoniebudź z chaty handlarom... bo zapłakanaje, hałodnaje dzicia — heta najstrašniejšy bol u sercy kožnaj matki...

U žniŭni naradziłasia nam jašče dzicia druhoje. Choć było leta, ja dalej cełу miesiac nie pracawaŭ. Upakoryŭsia ja i pajšoŭ prasić pomačy pa dabračynnych ustanowach. Pajšoŭ da parafijalnaha addziełu „Caritas". Probaršč škirawaŭ mianie da staršyni. Pani staršynia pryniała mianie pad dźwiaryma. Jak joj usio raskazaŭ, zajawiła, što cieraz tydzień jašče ničoha rabić nia budzie, bo tolkišto wiarnułasia z letnišča i... musić raspakawacca.

Byŭ ja jašče ŭ centrali tawarystwa św. Wincentaha à Paulo. Tam niejkaja hrafinia skazała, što

Božaje Słowa

na Try Karali.

I.

Kali Jezus naradziŭsia ŭ Betlejemie Judejskim, za karala Heroda, woś mudracy z uschodu pryjšli ŭ Jeruzalim i skazali: dzie jość toj, što naradziŭsia karol Judejski? Bo my bačyli zorku jahonu na ŭschodzie i pryjšli pakłanicca jamu. Karol-ža Herad, pačuŭšy heta, strywožyŭsia i z im uwieś Jeruzalim. I sabraŭšy ŭsich staršych duchoŭnych i wučonych narodu, dapytywaŭsia ad ich, dzie mieŭ Chrystus naradzicca. A jany skazali jamu: u Betlejemie Judejskim, bo tak napisana ŭ praroka: i ty Betlejem, ziamla judejskaja, ničym ty nia mienšaja spamiž sialib judejskich, bo z ciabie wyjdzie pawadyr, katory kirawać budzie narodam maim Izraelskim. Tady Herad, tajkom paklikaŭšy mudracoŭ, staranna dapytywaŭsia ŭ ich ab časie źjaŭleńnia im zorki i, pasyłajučy ich u Betlejem, skazaŭ: idziecie i dakładna raspytajcie ab dziciaci i kali znojdziecie, — dajcie mnie znać, kab i ja pajšoŭ i pakłaniŭsia jamu. Jany-ž, wysłuchaŭšy karala, adyjšli. I woś zorka, katoruju bačyli na ŭschodzie, išła pierod imi, až pokul nie zatrymałasia nad tym miescam, dzie było dzicia. I ŭhledziŭšy zorku, uściešylisia nadta wialikaj radaściaj. I ŭwajšoŭšy ŭ chatu, znajšli dzicia z jaho matkaj Maryjaj i ŭpašy pakłanilisia jamu i adčyniŭšy swaje skarby, achwiarawali jamu zołata, kadziła i mirru. I atrymaŭšy wiestku ŭ śnie, kab nie waročalisia da Herada, inšaju darohaj wiarnulisia ŭ swoj kraj.

(*Mat. 2, 1-12*).

II.

Nia mieć ničoha — mieć usio.

Hetyja słowy nie adnamu mohuć pakazacca niedarečnaściaj. Ale heta tolki tady, kali ich sens razważać pawiarchoŭna, nia hłyboka. Kali-ž paważniej na heta pahladzieć, dyk sprawa wyhladaje susim inakš.

—Nia mieć ničoha —mieć usio. *Paćwiardžaje hetu praŭdu naš Zbaŭca swaim naradžeńniem.* Betlejamskaja stajonka — heta krajniaja biednaść. Jezus Chrystus rodzicca ŭ takoj biednaści, u jakoj nia rodzicca zwyčajna nichto nawat z najbiadniejšych ludziej. Tymčasam jon maje mahčymaść žyć, raści i raźwiwacca, maje mahčymaść utrymać swajo žyćcio i jaho zachawać. A žyćcio — reč najważniejšaja. Znača, wychodzić sapraŭdy tak, što možna nia mieć ničoha z dačasnaha bahaćcia i adnačasna mieć usio.

— Nia mieć ničoha — mieć usio. *Paćwiardžaje heta i siańniešnia a ŭročystaść Troch Karaloŭ ci Troch Mudracoŭ* z Uschodu i pryniesienyja imi ŭ Betlejemskuju stajonku dary. Prynieśli jany Božamu Dziciaci zołata. Heta jak władaru. Prynieśli kadziła. Heta jak Bohu Prynieśli mirru. Heta jak Bohu - Čaławieku i Adkupicielu. Słowam, kali hlanuć cialesnym tolki wokam na Betlejemskaje Dzicia, dyk jano nia maje ničoha, a kali da jaho pryhledzicca wačyma ducha, jak heta zrabili Try Mudracy z Uschodu, što jany wykazali praz swaje dary, dyk jon sapraŭdy maje ŭsio, bo jon władar nieba, ziamli i žyćcia ludzkoha.

— Nia mieć ničoha — mieć usio. *Paćwiardžajecca heta praŭda ŭsim žyćciom Zbaŭcy* na ziamli. U Nazarecie žyŭ u krajniaj ubohaści. Žyŭ śpiarša z pracy ruk światoha Jazepa i swajej Najświaciejšaj Maci, a paśla, padčas nawučańnia ludziej, žyŭ z achwiaraŭ, z ludzkoj haścinnaści i ŭdziačnaści. Lisicy majuć nory,a Syn Čaławiečy nia maje dzie-by moh haławu skłanić—słušna hawaryŭ Chrystus sam ab sabie. Tymčasam možna skazać, što jon sapraŭdy mieŭ usio: žyŭ, na hoład nie nakaŭ nikoli, prynamsi ab hetym ničoha nie spatykajem u Wanelijach, spaŭniaŭ swajo zadańnie, byŭ poŭny žyćcia, dabraty i radaści. Sapraŭdy, nia mieŭ ničoha i ŭsio mieŭ.

— Nia mieć ničoha — ŭsio mieć. *Paćwiardžajecca heta śmierciaj Zbaŭcy i dalejšym jaho mistyčnym, duchowym žyćciom.* Pry swajej śmierci byŭ nawat ahałočany z adzieńnia swajho. Nahim byŭ prybity da kryža. Ničoha jamu nie astałosia. A tymčasam śmierć jaho — heta wialikaje, biezhraničnaje bahaćcie. Praz śmierć

ŭ ich hrošaj niama, jość tolki krychu krup i kali treba dochtara, dyk moža dać kartačku na darmowuju wizytu.

U wieraśni pradaŭ ja ŭsio, što mieŭ i pryjechaŭ da Wilni: tutaka maju mnoha swajakoŭ. Heta moj radzimy horad.

U Wilni biezrabotny jak ustanie rana, jdzieć na „Subač"; tam spatykaje mnoha znajomych: heta ŭsio tyja, što šukajuć pracy. Stul idzie na Zamkowuju wulicu pračytać u waknie „Słowo". Paśle kiruje na wul. Mickiewiča: tam čytaje „Expres Wileński". Na Arsenalskaj dačytywaje „Dziennik Wileński".

U poŭdzień, kali maje kartačku na abied, idzie tady śniedać i abiedać razam. Da chaty tak i waročacca nia choča — tam biada i horyč.

Jakija ž našy nadziei? Paŭstaŭ wialiki kamitet pomačy dla biezrabotnych — jon źbiraje achwiary i maje razdawać biednym. Zatoje tyja biednyja byccam buduć ciapier, ci wiasnoju adrablać

Što hety kamitet dakanaje — pabačym... tymčasam robić mnoha kryku. Ci dabračynnaja akcyja sprawu raźwiaža? Ci možna wializarnuju masu biezrabotnych traktawać, jak ludziej niejkaj horšaj katehoryi?..

Zdajecca mnie, što adna tolki jość daroha — treba dać ludziam pracu. Našym wioskam treba dać ziamlu. U haradach treba pačać wialikija raboty. Kažuć i pišuć, što niama na heta hrošaj.

Niapraŭda! —Znajšlisia-b hrošy: tolki treba śmiełaj, rašučaj akcyi i mnoha dobraj woli...

Idzie ŭžo nowy 1937 hod. Nie ŭ wadnej dušy paŭstanie peŭnie dumka nadziei na lepšuju budučyniu. 1936 hadoŭ tamu nazad zaświaciła nad świetam Betlejemska Zorka. Świaciła jana pastuchom, świaciła i karalom — Jana i ciapier świecić.. Kab raźwiazać wuzioł hramadzkich balačak, pieradusim źwiarnuć nam treba wočy da Jaje światła; u ciapierašnim załhanym žyćci šukajmo nawuki i parady ŭ Božaha Dziciaci z Betlejemu!...

P. Radzijeŭski.

Wilnia, 20-y śniežań
1936 hod.

Zbaŭca zradziŭ nam nowaje žyćcio, daŭ nam Adkupleńnie, pajadnaŭ nas z Boham, daŭ nam mahčymaść stawacca dziećmi Božymi, mahčymaść twaryć Waładarstwa Božaje.

Paśla-ž śmierci swajej, kali pawodle ludzkoha razumieńnia nia moža być i mowy ani ab biednaści, ani ab bahaćci, praŭda hena: ničoha nia mieć — mieć usio, paćwiardžajecca jašče bolš. Ciapier Chrystus nia maje ničoha, bo jak Duch ničym matarjalnym karystacca nie patrabuje, ale jak Boh, sapraŭdy maje ŭsio. Miž inšym zaŭsiody maje dušu ludzkuju, jak swaju ŭłasnaść, dy bolš taho — ŭsia historyja čaławiectwa naleža da Chrystusa. Jaho wyznajuć i jaho adkidajuć, jamu kłaniajucca i jaho nienawidziać. Adny pryznajuć jaho swajej wieraj i žyćciom, a druhija pryznajuć jaho swajej nienawiściaj i swajej baraćboj z im. Słowam, Chrystus nia maje nijakaj fizyčnaj na ziamli siły, nia maje sapraŭdy ničoha, a maje adnak usio, bo jaho ŭsio žyćcio ludzkoje, jaho historyja.

— Praktyčnaje razumieńnie praŭdy: nia mieć ničoha — mieć usio — woś u čym. *Dla žyćcia swajho dačasnaha staracca naleža stolki, skolki treba, kab paludzku žyć.* Usiu-ž siłu swaju čaławiek pawinien śkirawać u krainu žyćcia duchowaha. Jak-ža wialikaje heta praŭda Chrystusawaja maje značeńnie dla hramadzka-palityčnaha žyćcia kožnaha sučasnaha narodu! Kirawacca ŭ žyćci tolki swaim samalubstwam, šukać pradusim dastatku matarjalnaha i pry tym nie staŭlajučy sabie nijakich ahraničeńniaŭ — jošć jaŭnaj niedarečnaściaj, bo – bahaćciaŭ i dastatkaŭ hetych u nie ahraničanym liku ŭsim chapić nia moža i ich nahramadžwańnie adbywajecca, jak ab hetym dobra wiedajem, z wialikaj kryŭdaj našaha bližniaha.

Zatym Chrystus taki wialiki, wiečny i žywy, što poŭny Ducha Praŭdy, što sam jon Praŭda. Pahlańcie na polnyja lilii i ptuški padniebnyja... Šukajcie śpiarša praŭdy i waładarstwa niabiesnaha, a rešta budzie wam prydadziena!..

Ks. Ad. St.

Nowahodnija pažadańni našym čytačom, pryjacielam i ŭsiamu Biełaruskamu Narodu: pahłybić chryścijanskuju, a tak-ža biełaruskuju nacyjanalnuju i socyjalnuju świedamaść, mužna pieratrywać lichaleććie i dačakacca lepšaj doli!...

Redakcyja „CHR. DUMKI".

Ab čym pišuć hazety

Biełarusy pawinny brać prykład z Litoŭcaŭ.

Litoŭskaja Wilenskaja hazeta „Viln. Rytojus" (N 99a 1936 h.) pad zahałoŭkam „Zajzdrujuć Wanelii" źmiaščaje hetkuju karespandencyju z Kamajaŭ:

„Naša parafija miašanaja: žywuć u joj litoŭcy, biełarusy i niekalki panoŭ. Jašče prad 30 hadami ŭ kaściele nia tolki čytałasia Wanelija i było litoŭskaje kazańnie, ale tak-ža časta bywali i litoŭskija śpiewy. Paśla astałasia tolki Wanelija palitoŭsku i dwa razy ŭ hod litoŭskija kazańni. Hetki paradak trywaje i siańnia. Apošnim časam akazałasia niekalki nia našaj parafii ludziej, jakija zažadali skasawańnia litoŭskaj Wanelii. Pieršy da hetaha dadumaŭsia wojt Mackiewič. Choć jon sam pierawažna ŭ kaściele nia bywaje, ale choča źmianić paradak nabaženstwa. Dziela hetaha 28.XII ŭručyŭ sołtysam adpawiedny list papiery i zahadaŭ, kab źbirali podpisy, jakija buduć pasłany arcybiskupu, kab skasawać čytańnie palitoŭsku Wanelii. Treba adznačyć, što z biełarusaŭ mała chto padpisaŭsia, a litoŭcy swaim paradkam pačali źbirać podpisy, kab Wanelija była palitoŭsku čytana i dalej".

Ad siabie musim dadać, što razumna robiać biełarusy, što nie prykładajuć swajej ruki da litoŭskaj kryŭdy. Bolš taho — biełarusy pawinny staracca padtrymać litoŭcaŭ, a takža damahacca i dla siabie biełaruskaj mowy ŭ dadatkowych nabaženstwach u kaściele. Biełarusy pawinny brać z litoŭcaŭ prykład.

mk.

Беларускі Сялянскі Календар на 1937 год.

Pad hetkim nazowam kniharnia „Pahonia" wydała sioleta kalendar-knižku. Kalendar hety sapraŭdy cenny. Pryhožaja wokładka — dobraja papiera i strojny malunak: biełaruskaja niwa, a na jej siawiec sieje zboža. Kalendar maje 112 bačyn wialikaha farmatu. Usia knižka wydana na pryhožaj papiery Wydańnie čystaje, strojnaje i bahataje źmiestam. Hetkich kalendaroŭ užo ŭ nas daŭno nia było.

Wydawiectwa hetaha kalendara zaznačaje, što jano budzie rupicca ab padobnym wydańni štohod i prosić čytačoŭ, kab ab kalendary, asabliwa ab jaho niedachopach, prysyłali jany swaje ŭwahi. I dobra robić!

Źmiest kalendara sapraŭdy bahaty i karysny: kalendoryjum i važniejšyja jubilei, jak biełaruskija, tak i ahulnyja, addzieł gieografičny, ekanamičny i histaryčny ab Biełarusach, ceły rad artykułaŭ ab sielskaj haspadarcy, lekarskaja pomač, roznyja parady, bahaty infarmacyjny addzieł i roznyja abwiestki ab biełaruskich arhanizacyjach, časapisach i ŭstanowach.

Biełaruskija sialanie, widać, dadatna acanili „Беларускі Сялянскі Календар на 1937 г.", kali pieršaje jaho wydańnie ŭžo razyjšłosia i wydawiectwa prystupiła da druhoha.

Kalendar wydany hraždankaj i dziela hetaha tyja biełarusy kataliki, jakija hetych litaraŭ nia znajuć, moža nie zachočuć kuplać jaho. Adnak radzim, škadawać nia budziecie, a litar nawučycca — duža prostaja i lohkaja sprawa.

Zwaročwajem urešcie ŭwahu našych čytačoŭ i na druhi biełaruski kalendar: na kalendar adryŭny, ścienny, drukawany tak ža i łacinkaj. Prypaminajem, što j hetaha ŭžo jošć niamnoha i z kuplaj jaho warta paśpiašycca.

Cana adnaho ekzemplara hetych kalendaroŭ usiaho 50 hr.

Knižnik.





Kaladnaja pramowa św. Ajca. Na Kućciu św. Ajciec skazaŭ praz radyjo pramowu, u jakoj zwaročwaŭsia da katalickaha duchawienstwa i wiernych na ŭsim świecie. Św. Ajciec zaznačyŭ, što jon sumuje z usiaho taho biezhałoŭja, jakoje ciapier panuje na świecie i zaklikaŭ usich ludziej dobraj woli abierahać prawa hramadzianstwa, siamji i adzinak. Nastroj kaladny sioleta psujuć padziei ŭ Hišpanii. Hledziačy na hety kraj, zdajecca, što nienawiść i zabiwańnie ludziej choča wyjści i za hranicy Hišpanii. Urešcie św. Ajciec zaklikaŭ ścierahčysia biazbožnaści, jakuju pašyraje komunizm.

Kardynał Pacelli ab značeńni katalickaj presy napisaŭ u piśmie da staršyni katalickaj akcyi ŭ Italii. U hetym liście kardynał padčorkwaje, što dziela ważnaści sprawy katalickaj presy treba na jaje zwaračwać jašče bolšuju ŭwahu, jak dahetul.

Zdaroŭje św. Ajca, jakoje niadaŭna było drennym, ciapier papprawiłasia nastolki, što św. Ajciec prystupiŭ uznoŭ da narmalnaj pracy.

U Meksycy praśled relihii krychu paspakajnieŭ, ale adnak jašče narmalnaha relihijnaha žyćcia tam niama i nia wiedama, kali heta budzie. Stojkaść adnak u wiery meksykancy wykazwajuć sapraŭdy wialikuju.

Nowy papieski nuncyj u Waršawie. Św. Ajciec naznačyŭ u Waršawu swaim nuncyjem Cortesi, jaki dahetul byŭ nuncyjem u Buenos Ajres.

Hitleroŭcy pakidajuć chryścijanstwa. U Niamieččynie duža častyja zdarajucca wypadki adstupnictwa ad chryścijanstwa. Robiać heta pradusim roznyja hitleroŭskija pawadyry.

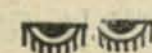
Statystyka wierujučych i biazbožnikaŭ. U SSRR maje być prawiedzieny padrachunak, skolki ŭ Sawietach jość ludziej, što wierać u Boha i što nia wierać. Hazety pišuć, što wykazacca ŭ hetaj sprawie budzie mahčy kožny susim swabodna, što nawat budzie heta statystyka zroblena tajna, kab nichto nia wiedaŭ, chto za wieru, a chto praciŭ. Woś-ža kali heta statystyka budzie prawiedziena sapraŭdy swabodna, biez naćisku ŭładaŭ, dyk jana moža dać cikawyja wyniki.

Zadańni masonaŭ u Polščy. Niadaŭna adbyŭsia źjezd masonaŭ u Prazie. Na hetym źjeździe miž inšym pastanoŭlena ŭzmocnić u Polščy baraćbu z Kaściołam.

U prawasłaŭnych u Polščy wialiki niepakoj z tej pryčyny. što wyšejšaje prawasłaŭnaje duchawienstwa dy ŭzdumała Słužbu Božuju adpraŭlać nie pasławiansku, jak było dahetul, a papolsku. Nižejšaje duchawienstwa i narod praciŭ hetaha. I dobra robiać!

Baraćba miž duchawienstwam i wučycielstwam. Prad Kaladami ŭ Polščy ŭ niekatorych miascoch zaznačylisia wostryja nieparazumieńni miž častkaj polskaha duchawienstwa i Polskim Wučycielskim Sajuzam. Asabliwa heta zaznačyłasia ŭ našym krai: u Świancianščynie i ŭ Waŭkawyščynie. Adny adnym zakidajuć zawialikija apetyty da dušy moładzi. Wiedama, z hetaj baraćby, jak dla žyćcia relihijnaha, tak i duchowaha ahułam, dla moładzi pływie tolki škoda.

U Niamieččynie pałažeńnie Kaścioła dalej ciažkoje. Hitleryzm i dalej jaho ŭważaje swajej słuhoj. Miž Hitleram i katalickimi niamieckimi biskupami niadaŭna wialisia pierahawory, ale nie dawiali jany da ničoha. Najbolšaja baraćba jdzieć za moładź. Hitler praciŭ taho, kab niamieckaja moładź dy hadawałasia ŭ duchu chryścijanskim.



U Biełarusaŭ Katalikoŭ.

Rehistracyja Katalickaj Akcyi. Urad Katalickaj Akcyi ŭ Biełarusaŭ padaŭ prośbu ŭ Wilenski Archidyecezalny Instytut dziela hetaj Akcyi zarehistrawańnia. Pa zaćwierdžańni jaje ŭ Instytucie, sprawa heta budzie wysłana dziela tej-ža mety ŭ Starastwa.

Lekcyi ab Mandžuryi. Ks. J. Hermanowič, wiedamy biełaruski piśmieńnik, jaki letaś wiarnuŭsia z misyjnaj pracy ŭ Mandžuryi, 29.XI i 6.XII.36 pračytaŭ ab hetym krai dźwie publičnyja lekcyi. Lekcyi byli duža cikawyja. Narodu było mnoha.

Nabažeństwy dla Biełarusaŭ Katalikoŭ u Wilni, jakija na čas kaladnych świat spynieny, pačnucca ŭznoŭ u kaściele św. Mikałaja 17.1.37.

Da padpiščykaŭ „Pralesak"

U wadnym z papiarednich numaroŭ „Chryścijanskaj Dumki" my pawiedamlali, što budziem wydawać dla dziaciej časapis „Praleski". Sioj-toj užo prysłaŭ na hety časapis padpisku. **Nažal pokul-što, dziela niezaležnych ad nas pryčyn, słowa swajho datrymać nia možam. Warunki zmušajuć nas pokul-što dziciačyja rečy drukawać u „Chr. D." u asobnym addziele. Woś-ža ŭsim padpiščykam „Pralesak" pasyłajem „Chr. Dumku". Časapis hety adnak praznačajecca pradusim dla biełarusaŭ katalikoŭ i kali jaho atrymajuć biełarusy prawasłaŭnyja, dyk moža buduć z hetaha i niezdawolenyja. Woś-ža hetyja našyja słowy niachaj buduć wyjaśnieńniem, čamu my i im naš hety časapis pasyłajem. Słowam, prawasłaŭnyja niachaj na nas nia hniewajucca i ščyra ab swajej woli napišuć nam.**

Red. „Chr. Dumki".



Anhličanka — Simpsanicha,
Adna baba—mnoha licha!—
Dwojčy zamužam haściła:
Dwuch mužoŭ ŭ trubu puściła.
Adward Wośmy z tołku źbiŭsia:
Sorak z hakam—nie žaniŭsia;
Ŭbačyŭ jahadku čyrwonu —
Skočyŭ z tronu, źniaŭ karonu,
I, jak kaža zwyčaj panski,
Zrabiŭ zara torh cyhanski.
Dreń! ciapier mužčyny słaby:
Cełym świetam kruciać baby.

*

Japon robić nowu scenu,
Lezie ŭ Chinie na arenu.
Pačynaje karty kłaści—
Kitaj dzielić na try časci:
Adnu jeść, druhuju trawić,
A na treciu kartu stawić.
Sam mały—krywyja wočy,
Ruki doŭhi, jazyk smočy —
Adnoj Chiny jamu mała:
Ŭsiu Sibiru da Urału
Adnym macham ŭraz adkosić,
A dalš Niemca ŭziać paprosić.
Dyk dziwicieś, dobry ludzi!
Jaž nia znaju, što tam budzie.

*

A **Studenty**, tak jak dzieci,
Paswaryliś, hdzie siadzieci;
Pośle ŭsiej endeckaj „braciaj"
Sieli ŭ hurt haładawaci.
Nie jaduć dwa dni i treci,
Až pakul nia stali mleci.
Wilnia, choć piła i jeła,
Na ich hledziačy, durnieła:
Paźlataliś mamy j taty;
Braty, siostry, jak cialaty,
Kala chaty toj tancujuć,
A studenty haładujuć...
Až niastała duchu dalej,
Haładoŭku adhulali;
Fakultety ŭsie zamkniony...
A endeki jak warony,
Z doŭhim nosam „češuć bruki."
Wyjšaŭ kukiš z całaj štuki.

*

Trocki—„Žyd-wandroŭnik wiečny",
Jak kameta ŭ šlachu mlečnym,
Precca ŭ Meksyk! Kufry, paki,
Žonka, kot i dwa sabaki —
Ŭsio sabraŭ, što los nadaryŭ,
Što ŭ žyćci „napraletaryŭ",
I što wywałak z Rasiei...
Trocki zžaŭ, što Lenin siejaŭ.
Z kraju ŭ kraj—ŭsio dalej, dalej!
Jechaŭ sam, bo ŭsiudy hnali —
Wadoj, sušaj, pa pawietry,
Až ŭ Narwehiju zapietryŭ!—
Ciapier ŭ Meksycy, jak ŭ rai,
Nowu muzyku zajhraje:
Zapiaje, až nos zakrywić,
Ŭsich čyrwonych tam zadziwić.
Jašče Trocki zrobić chryju,
Jak... „Ameryku adkryje".

Lawon Wietrahon.

Biełaruskaja chronika.

Spynieńnie „Biełaruskaj Krynicy". Wilenski Akružny Sud 18. XII.36 na swaim haspadarčym pasiedžańni, prychilajučysia da prapanowy Wilenskaha Starastwa, spyniŭ hazetu „Biełaruskaja Krynica". U źwiazku z hetym 23.XII adbyłasia rewizija ŭ redakcyi „Bieł. Kr." Časapis hety isnawaŭ 20 ty hod. Redakcyja z hetaj sprawaj źwiarnułasia ŭ Apelacyjny Sud. A tymčasam, jak dawiedwajemsia, biełaruskaje hramadzianstwa rychtujecca da wydawańnia nowaj narodnaj hazety.

Biełaruskija kaladki ŭ radyjo. 3.1.37 a h. 14 min. 50 wilenskaja radyostancyja nadawała biełaruskija narodnyja kaladki, jakija wykanaŭ wiedamy biełaruski chor R Šyrmy.

  Z palityki  

Anhlija. Karol Adward VIII zroksia tronu. Pryčynaj hetaha była simpson, amerykanka, z katoraj Sarol chacieŭ ažanicca. Jana była kžo dwojčy raźwiedziena. Hetamu ŭanimstwu supraciwiŭsia ŭrad ž anhlikanski arcybiskup. Tahdy ikarol zroksia tronu i, jak prywatny caławiek, maje žanicca z Simpson 12 śnieźnia wyjechaŭ u Šwajcaryju. — Taho-ž dnia zaniaŭ karaleŭski pasad jahony małodšy brat, Jury VI. Hety ŭžo žanaty i maje dźwie dački, z katorych staršaja, Alžbieta, 10-ci hadoŭ, źjaŭlajecca naślednicaj. - Sapraŭdnaj pryčynaj adstaŭki Adwarda było toje, što taja „Simpsonicha" wywodzicca z „prostaha rodu" i toje, što Adward chacieŭ zamnoha ŭmiešywacca da ŭradu, a ŭrad bolš lubić karaloŭ „malawanych."

Irlandyja skarystała sa źmieny anhielskaha karala i pahłybiła swaju niezaležnaść ad Anhlii: adkazałasia pryjmać hieneralnaha karaleŭskaha hubernatara i horda nazywajecca „Wolnaj Dziaržawaj—Irlandyjaj."

U Niamieččynie ciažkoje haspadarčaje pałažeńnie: nie chwataje chleba j miasa.

Złuč. štaty Ameryki. Tut wielmi byli raźwioŭšysia tak zwanyja „Kindnappery" zładziei na dziaciej, kab pośle damahacca ad baćkoŭ sałonaha wykupu. Ciapier urad nasieŭsia na hetych amerykanskich „chunchuzaŭ:" čatyroch pajšło na śmierć, 33—na wiaźnicu až da śmierci, a 171 dastali razam 2229 hadoŭ turmy. Dyk i ścichli złydni!

Paŭdzionnaja Ameryka. U Buenos Ajres, u Argientynie, adbyŭsia wialiki—ŭsieamerykanski—kanhres pad wierchawodztwam Prezydenta Złuč. Štataŭ Ruzwelta. Amerycy nadajeła Eŭropa; jana abtrasaje ruki. Choča žyć sama saboj. Ruzwelt kazaŭ, što Eŭropa iznoŭ rychtujecca da wajny. A Japonija, złučyŭšysia z Niamieččynaj, pahražaje amerykanskim intaresam na Pacyfiku (Cichim Akieanie). Dyk amerykancam treba złučycca ŭ adnu siamju, ahranićyć zbrajeńnie, abmieniwacca tawarami i h. d. — Na kanhresie było 175 delehataŭ ad 21 amerykanskaj respubliki. Ruzwelt, widać, dobry dyplamat: zahadzia dumaje, kab znajści bahaty rynak na swaje tawary. Hetym baronić swoj kraj ad biezrabоćcia, a Eŭropie astaniecca hryźnia i wialikaja haleča.

Šwajcaryja. Jazep Motta piaty raz wybrany prezydentam i ŭžo 25 hadoŭ wierchawodzić u šwajcarskaj palitycy.

U Hišpanii kanca wajny jašče nia widać. Kali pišam hetuju wiestku ŭradawaje wojska i paŭstanskaje bjucca za Madryt. Chto pieramoža — jašče pokulšto zhadać trudna. Paŭstancam pamahajuć niemcy i italijancy, a ŭradawamu wojsku balšawiki. Wajna takim čynam zaciahwajecca i stajecca wajnoj mižnarodnaj. Za ŭwieś čas wajny ŭ Hišpanii ŭžo naličajuć miljon zabitych i ranienych.





WASIŁKI

Addzieł dla dziaciej.



Darahija dzietki! U „Chryścijanskaj Dumcy“ budzie dla was addzieł „WASILKI“. Našto heta? A na toje, kab wy mieli z čaho wučycca rodnaj hramaty. Wiedama, dla hetaha było-b najlepš, kab byŭ dla dziaciej asobny biełaruski časapis, jak daŭniej „Praleski“, i my dumajem heta niekali zrabić. Ale ciapier wydawać dwa časapisy nia majem hrošaŭ. Dziela hetaha ŭ „Chryścijanskaj Dumcy“ budzie zaŭsiody addzieł dla dziaciej. Karystajcie z jaho! Prasicie swaich baćkoŭ, niachaj wypišuć wam „Chryścijanskuju Dumku“, dyk buduć mieć sami što pračytać i wam dać. A treba heta zrabić, bo treba wučycca. Treba paznawać świet, a tak-ža j swoj biełaruski narod. Treba wučycca hety narod lubić i pamahać jamu. Dy praŭdu ludzi kažuć, što za adnaho wučanaha dziesiać niawučanych dajuć.

Pastušok.

Ledź tolki ŭzyjšło soniejka
Na sini nieba šyr —
—Ustawaj, ŭstawaj, moj synańka!
Trubiŭ, trubiŭ pastyr.

Ustaje jon chutka—chucieńka,
Chwataje łapci, bič,
I honić stada bordzieńka,
Kab paświć i karmić.

A woś na niebie žaŭranak
Ŭžo ciešyć biedaka,
Što siły tracić marna tak, —
Wiek krasny junaka;

Bo ci pahoda mileńka,
Ci doždž, ci hrom hudzie,
To jon zaŭsiody pilnieńka
Žywiołku ścieraže.

A choć tam rana zimnieńka,
Choć pośle bjeć žara,
Takaja dola horańka —
To — dola pastuška!

W. J.

Ci daloka nam da wiasny?

Biadujuć, radziacca, kłapočuć,
Až płačuć; śniać cikawy sny:
Biełarusy znaci chočuć,
Ci daloka da wiasny?
I tak usie, adny z druhimi,
Sumujuć krepka, uzdychajuć:
„Kaliž swaboda?“ —miž swaimi
Štodzień pytajuć i pytajuć.
Niama adkazu: ciš hłyboka, —
Dyk ŭžo pytać nia chočuć bolej:
I ŭ dremce žmurać swajo woka
I śpiać, jak miortwy, u niadoli.
Kali tak spać i hnić tak buduć,
Zabyŭšy dolu, jak toj pień, —
Nijakaj doli nie zdabuduć
I ab wiaśnie saŭsim zabuduć—

. . . .
To nie wiasna, a tolki cień.

Małady M.

Z a h a d k i.

Chto heta?

1. Za bieleńkim biareźničkam sabačka breša.
2. Šatajecca, matajecca, u kutok chawajecca.
3. Cieńkaja panienačka daloka pluje.

Siomka i Mirka.

Žyli sabie raz dwa braty: Siomka i Mirka. Mieli jany supolnuju majemaść. Byŭ u ich dobry dom z haspadarskimi budynkami, pole, koni, karowy, wały, indyki, kury, husi, kački; byŭ sabaka j kot. Mirka byŭ haspadar ščodry dla rabotnikaŭ i da ŭsiej damowaj žywiny, i sam pracawaŭ ad świtańnia da poznaha wiečara. Siomka byŭ hultaj, a da taho wialiki skupiec.

Woś adnojčy pryjšoŭ na panadworak biedny čaławiek prasić padačy. Mirka daŭ jamu bochančyk chleba. Ubačyŭ heta Siomka i wyhnaŭ brata.

— Pajšoŭ Mirka,pojdziem i my, bo ty, Siomka, nie dasi nam aŭsa! — zaržali koni, pieraskočyli płot, dyj pabiehli ŭ pole.

— Pajšoŭ Mirka, uciakli koni, uciakajma j my, bo ty, Siomka, nie dasi nam pachučaha siena! — zaraŭli wały j karowy, raskinuli rahami płot i puścilisia za końmi.

— Ty, Siomka, nie dasi nam załacieńkaj pšaničk!! — zahałasiła damowaja ptuška, i jana palacieła.

— Nia maju čaho ścierahčy, pabiahu da Mirki! — zabrachaŭ sabaka j pakinuŭ panadworak.

— Niama nam u ciabie nijakaj raboty, Siomka, dyk bywaj zdaroŭ! Pojdziem šukać sabie takoha dobraha haspadara, jak byŭ Mirka! — skazali słuhi i sabralisia ŭ pročki.

Staić Siomka pasiarod parožniaha panadworku sam nia swoj. Ubačyŭ kata, što łažaŭ na pryźbie, hrejučysia na soncy, padyjšoŭ da jaho dyj kaža:

— Tolki ty, dobry katočak, mianie nie pakinuŭ.

— Oho! Dziežby ja ŭ ciabie astaŭsia! Ty mnie nie dasi małaka za toje, što wyhaniaju z twaich świrnaŭ pacukoŭ i myšej. Mirka byŭ dobry, a ty błahi. Źbirajusia tak-ža ŭciačy! — zamiaŭkaŭ kot i pabieh da susieda ŭ sad.

Bačyć Siomka, što drenna; pajšoŭ šukać Mirku. Mirka tymčasam siadzieŭ u poli nad ručjom. Kala ručja paświlisia koni, karowy, wały, a ŭ ručji pławali husi j kački; u piasku kapalisia indyki z kurmi; sabaka staražyŭ usich, a kot łažaŭ na soncy i zdawolena marmataŭ. Staŭ woś Siomka prasić brata, kab wiarnuŭsia damoŭ. Wiarnuŭsia Mirka, a z im wiarnulisia ŭsie. Siomka staŭ dobry, bo paznaŭ, što tolki dobraha ŭsie lubiać.

Napisała **Katrja Č.**

Pierałažyŭ z ukrainskaha *J. H.*

Pierasyłka apłačana ryčałtam.



Patreba rodnaj mowy i rodnaha duchawawienstwa.

Turhieli pad Wilniaj. Naša wakolica katalickaja i ahułam biełaruskaja. Našy adnak ludzi nia ŭsie wiedajuć, što jany biełarusy. Jość mnoha, što siabie nazywajuć „polskaj wiery“ i nia znajuć, što jany kataliki. Ale ŭ nas niamała jość świedamych, što jany kataliki i biełarusy. Ksiandzy našy z ambony zaachwočwajuć čytać polskija hazety, jak „Nasz Przyjaciel“, „Mały Dziennik“ i inšyja, a ničoha nie ŭspomniać ab „Chryścijanskaj Dumcy“. Kab heta ŭsio naprawić, treba nam ksiandzoŭ biełarusaŭ, treba nawuk u kaściele i relihii ŭ škole ŭ rodnaj mowie narodu i dadatkawych nabažienstwaŭ pabiełarusku. Praŭda, jość užo ŭ nas ludzi świedamyja biełarusy i świedamyja kataliki, adbywajecca ŭ nas praces biełaruskaha adradžienia, i adbywajecca jon usiebakowa — nie abminaje i relihijnaha žyćcia, biełarusy adradžency pašyrajuć u nas „Chryścijanskuju Dumku“ i biełaruskija relihijnyja knižki. Ale treba ŭ hetaj pracy duchawienstwa.

Janka Saławiejka.



Elektryčnaść u palcach. Madziarki hramadzianin, niejki Jan Barenyj, zaŭwažyŭ, što z jaho palcaŭ wylatajuć elektryčnyja iskry. Zanialisia im wučonyja, jakich doślady wykazali, što hety dziŭny čaławiek, datknuŭšysia da neonowaj lampački, razahrawaje jaje, a na mahnetyčnuju iholku dzieić jak mahnes.

Druhahodniki. U astatnich hadoch značna pawialičyŭsia lik wučniaŭ, paŭtarajučych nawuku ŭ toj samaj klasie z pryčyny niezdawalajučych wynikaŭ. Z pierawiedzienych abličeńniaŭ akazwajecca, što ŭ praciahu dziesiacihodździa lik „druhahodnikaŭ“ u ŭradawych i prywatnych himnazjach dasiahaje 120 tysiačaŭ.

Dzieci pryčynaj pažaraŭ. U prošłych 5-ci hadoch blizka 2300 pažaraŭ u Polščy było wyklikana praz dziaciej. Straty, z hetych pažaraŭ abličajuć na 10 miljonaŭ.

Chutkaść małanki. Chutkaść małanki dasiahaje 28.000 mil. na sekundu.

U Poronbce, u Krakaŭskim wajaw., zbudawana wialikaje štučnaje woziera, katoraje maje służyć wadoj na elektroŭniu; padčas razwodździa — mitygawać budzie razhon wady, a padčas sušy — dapaŭniać Wisłu. Ahramadnaja hrebla ciahniecca na siem kilametraŭ.

Hrafinia Ciano. U Italii wialikuju rolu ŭ dyplamacii pačynaje ihrać maładaja žančyna, dačka Mussolini, hr. Ciano, žonka ministra zahraničnych spraŭ. Mała taho, jana ŭžo wypływaje na wialiki świet i bystratoj rozumu dziwić tych, što na palitycy „zuby źjeli.“ — Wot da čaho dajšło: skora baby buduć treści świetam, a mužčyny strapać kala piečy...

Haspadar prahraŭ u karty humno. U wioskach Rudnia, Dalina, Dzibiški, u Aranskaj hminie, pačali ludzi masowa jhrać u karty.

Haspadary ŭpali ŭ strašnuju biadu:— praihrawali kaniej, karoŭ, niažywy inwentar.Hetyja, što wyjhrawali, taksama nie skarystali, bo treba było tawaryšam harełku stawić!...—

Adzin haspadar, kali ŭžo ŭsio praihraŭ, kab mieć hrošy na karty, razabraŭ swajo humno i papiławaŭšy, pradaŭ na drowy.

Hetaki ihrocki nastroj trywaje tam da siańniašniaha dnia.

Miesiac na 38 klm. U Filadelfii (Ameryka) budujecca ciapier wialiki teleskop, truba jakoha budzie mieć 20 m., a pierarez jaje 7 m. Uwieś hety aparat budzie ważyć 500 tonn. Skončać jaho budawać u 1940 hodzie. Hety teleskop pazwolić hladzieć na miesiac tak blizka, jak-by jon byŭ addaleny usiaho na 38 klm.

Najbolšy horad jość Niu-Jork u Amerycy. Jon ličyć 7.347.000 žycharoŭ.

Najdaŭžejšy tunel jość u Anhlii ŭ Londynie. Daŭžynia jaho 40 kilametraŭ.

Astatnija konnyja waźniki ŭ Paryžy ŭstupili miesca aŭtobusam. Niadaŭna razstalisia z wulicami Paryža astatnija 5 konnych woźnikaŭ. Furmany prypaminali swaje świetłyja časy, kali pryhoży Paryž nia znaŭ huku motaraŭ, zwankoŭ tramwajaŭ, kali pawietra nia psuŭ pach benzyny i šmaraŭ.

Olimpijada ŭ 1940 hodzie ŭ Japonii. Iduć pryhatawańni: Japoncy skačuć z tyčkaj i biaz tyčki; pławajuć, pierahaniajucca, bjucca i h. d. Usia biada, što Japončyki wielmi drobnyja, dyk trudna im zmahacca z daŭhanohimi Finami, ci Narwehami. Adnak sioleta ŭ Berlinie tak mitusili nočkami, što pierahnali bacianawatych šwedaŭ. — U nas jość mnoha ludziej, jakimi i my, Biełarusy, mahlib pachwalicca: jość napr. biasprykładnyja siły, biahuny, pływuny, katoryja, kab mieli „školu,“ zadziwilib świet. Treba ab takich dawać wiestki ŭ našy hazety, Bo dasiul našy skarby abrastali pleśniaj, abo padymali sławu inšych narodaŭ.

Wilenskaja chronika.

Adkryćcio bazyliki, jak padajuć hazety, nastupić aż na Wialikdzień. Pakulšto jašče šmat kala jaje jość raboty.

Kamitet biezrabotnych. Pad hetkim nazowam paŭstaŭ u Wilni kamitet, jaki maje na mecie dapamahać biezrabotnym padčas zimy. Kamitet hety ŭžo prystupiŭ da pracy.

Biezraboćcie nie pamienšajecca. Usich biezrabotnych u Wilni ciapier naličajecca 6.300 čaławiek.

Zdareńniaŭ: awanturaŭ i bojkaŭ padčas Kaladaŭ pad upływam alkaholu ahułam było dawoli mnoha.

Wyšła knižka ab ks. P. Kraŭjalisie Knižka napisana palitoŭsku. U joj jość artykuł pabiełarusku red. Ks. Ad. Stankiewiča.

Paštowaja skrynka.

A. P. Prysyłajcie bolš padobnych rečaŭ.

B—n. Karystajem.

P. R. Paprawiŭšy, drukujem. Wy možacie pisać. Nie zabywajcie ab nas.

I. H. Pierakład dobry, drukujem.

St. B. „Chr. D.“ pasyłajem.

M. M. z W. I Paprawiŭšy, drukujem.

I. S. čamu nia ŭsio drukujem, razumiejecie sami.

Ks. I. T. Wašych pracaŭ nia drukujem, bo pry rewizii palicyja ich zabrała. Spadziajomsia, što atrymajem ich nazad.

L. Ž. „Chr. D.“ pasyłajem.

Ks. W. Š. Atrymali, budziem pakrysie karystać. Za ŭsie rukapisy i za 10 zł. padziaka.

I. B. Z wašych matarjałaŭ u adpawiednym časie skarystajem.

Š. 4.50 atrymali, dziakujem.

I. Š. 1,50 atrymali, dziakujem.

Žarty.

— Musić wy ŭwieś swoj wiek tut žywicio?—pytaje sielanina pryjechaŭšy z miesta student:

— Jašče nia ŭwieś — pawažna adkazwaje sielanin.

*

— Ci nia bačyŭ waspan biahučaha zajca? — pytaje palaŭnik artaja.

— Aha, bačyŭ.

— Ci daŭno bieh?

— A ŭžo peŭnie tydni dwa budzie.

Padpiska na hod — 2 zł. 40 hr., na paŭhoda — 1 zł. 20 hr., na try miesiacy — 60 hr. Cana asobnaha numaru — 10 hrašoŭ
Adras Redakcyi i Administracyi: Wilnia (Wilno), Zawalnaja wul. № 1—2.

Redakcyjnaja Kalehija: Ks. Dr. I. Rešeć, Wincuk Adwažny, Ks. Ad. Stankiewič, W. Jermałkowič.

Adkazny redaktar KS. AD. STANKIEWIČ. Časapis wychodzić z dazwołu duchoŭnaj ułady. Wydawiec M. KANCELARČYK.

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. № 1.